



Kiedy myślimy o Watykanie – duchowym sercu Kościoła katolickiego – jedną z najbardziej charakterystycznych postaci, które przychodzą nam na myśl, jest Gwardia Szwajcarska. W swoich kolorowych mundurach i z dostojną postawą ci żołnierze od ponad pięciu wieków strzegą Papieża i Stolicy Apostolskiej. Jednak poza efektownym wyglądem i ceremoniami, Gwardia Szwajcarska to żywa tradycja służby, wiary i poświęcenia. W tym artykule przyjrzymy się jej początkom, burzliwej historii oraz współczesnej roli, odkrywając, dlaczego nadal pozostaje potężnym symbolem lojalności i oddania Bogu.

Szlachetne początki: od wojny do ochrony następcy św. Piotra

Historia Gwardii Szwajcarskiej sięga XV wieku, czasów, gdy monarchie i państwa papieskie były w ciągłych konfliktach. W Szwajcarii, wówczas podzielonej na kantony, pojawili się żołnierze znani ze swojej dyscypliny i odwagi, cenieni za niezwykle umiejętności bojowe. Ich sława szybko się rozprzestrzeniła i wielu europejskich władców zatrudniało ich jako najemników.

Papież Juliusz II, znany jako „papież-wojownik”, postanowił zwerbować tych żołnierzy do ochrony Stolicy Apostolskiej. W 1506 roku do Rzymu przybyło pierwszych 150 Szwajcarów, co uznaje się za oficjalne narodziny Gwardii Szwajcarskiej. Od tego momentu ta elitarna formacja wojskowa służy papieżowi z honorem, stając się jedną z najstarszych formacji wojskowych na świecie.

Przysięga wierności aż do śmierci

Tym, co wyróżnia Gwardię Szwajcarską spośród innych formacji wojskowych, jest głęboka duchowa więź, którą łączy ze swoją służbą. Nie są oni jedynie żołnierzami – są także ludźmi wiary, którzy postrzegają swoją misję jako powołanie. Każdy nowy rekrut składa uroczystą przysięgę ochrony Papieża i Kościoła „nawet za cenę własnego życia, jeśli będzie to konieczne”.

Każdego roku 6 maja, podczas uroczystej ceremonii na dziedzińcu św. Damazego w Watykanie, nowi gwardziści składają przysięgę. Data ta nie jest przypadkowa – upamiętnia heroiczne poświęcenie 147 Szwajcarów, którzy w 1527 roku polegli podczas **Sacco di Roma** (Złupienia Rzymu) przez wojska cesarza Karola V. W jednym z najbardziej dramatycznych momentów w historii Watykanu żołnierze ci oddali życie, aby umożliwić papieżowi Klemensowi VII ucieczkę sekretnym przejściem – **Passetto di Borgo** – łączącym Watykan z Zamkiem Świętego Anioła. Od tamtej pory wierność aż do śmierci stała się znakiem



rozpoznawczym Gwardii Szwajcarskiej.

Więcej niż strażnicy: formacja duchowa i wojskowa dyscyplina

Bycie członkiem Gwardii Szwajcarskiej to nie tylko noszenie imponującego munduru i udział w ceremoniach. Aby zostać przyjętym do tej elitarnej jednostki, kandydaci muszą spełnić surowe wymagania:

- Być mężczyzną, kawalerem i obywatelem Szwajcarii.
- Być praktykującym katolikiem o nienagannej moralności.
- Odbyć obowiązkową służbę wojskową w Szwajcarii.
- Mieć od 19 do 30 lat i mierzyć co najmniej 174 cm wzrostu.
- Wyróżniać się dyscypliną i oddaniem służbie.

Po przyjęciu gwardziści przechodzą intensywne szkolenie wojskowe, obejmujące techniki samoobrony, posługiwanie się bronią oraz ochronę VIP-ów. Jednak jeszcze ważniejsza jest ich formacja duchowa. Gwardia Szwajcarska to nie tylko jednostka ochrony – to również świadectwo żywej wiary katolickiej. Każdego dnia uczestniczą we Mszy Świętej, wspólnych modlitwach i formacji duchowej, wiedząc, że ich misja ma także wymiar nadprzyrodzony.

Mundur: symbol tradycji i honoru

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów Gwardii Szwajcarskiej jest jej renesansowy mundur, inspirowany projektami przypisywanymi Michałowi Aniołowi. Jego niebieskie, czerwone i żółte pasy łączą historię i sztukę, choć obecny wzór został zaprojektowany dopiero w 1914 roku.

Pomimo historycznego wyglądu Gwardia Szwajcarska nie jest jedynie ozdobą Watykanu. Pod tym barwnym mundurem każdy gwardzista przechodzi zaawansowane szkolenie z zakresu nowoczesnych taktyk bezpieczeństwa i obrony. Choć noszą halabardy i ceremonialne miecze, są również wyposażeni w broń palną i nowoczesne technologie, aby zapewnić ochronę Papieżowi w XXI wieku.

Współczesna rola: wyzwania w zmieniającym się świecie

Obecnie Gwardia Szwajcarska nie tylko ochrania Papieża podczas audiencji i uroczystości, ale także odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa Watykanu. W obliczu rosnącego



zagrożenia terroryzmem i wyzwań ery cyfrowej ich misja znacznie się rozwinęła.

Gwardziści ściśle współpracują z Żandarmerią Watykańską oraz międzynarodowymi służbami bezpieczeństwa, aby zagwarantować ochronę Ojca Świętego. Ich obecność przypomina, że Kościół, choć ma przede wszystkim charakter duchowy, musi również troszczyć się o bezpieczeństwo swoich przywódców i wiernych.

Jednym z wydarzeń, które podkreśliło znaczenie Gwardii Szwajcarskiej, był zamach na Papieża Jana Pawła II w 1981 roku na Placu św. Piotra. Choć nie udało się zapobiec atakowi, szybka reakcja gwardzistów pomogła opanować sytuację i wzmocniła środki bezpieczeństwa dla przyszłych papieży.

Anegdoty i ciekawostki: ludzka twarz Gwardii Szwajcarskiej

Pomimo swojego surowego i wojskowego wizerunku Gwardziści Szwajcarscy mają również bardziej ludzką stronę, pełną ciekawych historii. Jedną z nich jest tradycja „**gwardzisty żonatego**”: po kilku latach służby niektórzy członkowie mogą zawrzeć związek małżeński i kontynuować służbę, jednak muszą zamieszkać poza koszarami.

Innym interesującym faktem jest to, że choć oficjalnym językiem Gwardii jest niemiecki, żołnierze pochodzą z różnych regionów Szwajcarii i posługują się również francuskim, włoskim i retoromańskim, co sprawia, że koszary gwardzistów przypominają małą Wieżę Babel.

Przykład wierności i wiary dla współczesnego świata

W świecie, w którym wartości takie jak poświęcenie i oddanie zanikają, Gwardia Szwajcarska pozostaje żywym świadectwem wierności Kościołowi i Chrystusowi. Ich istnienie przypomina, że wiara to nie tylko przekonania, ale także służba i całkowite oddanie.

Za każdym razem, gdy widzimy tych młodych mężczyzn w renesansowych mundurach w Watykanie, patrzymy nie tylko na żołnierzy, ale na ludzi, którzy poświęcili swoje życie ochronie następcy św. Piotra i Kościoła. Są znakiem, że mimo upływu czasu i zmian niektóre tradycje pozostają, inspirując kolejne pokolenia do życia w honorze, odwadze i miłości do Boga.

Następnym razem, gdy odwiedzisz Plac św. Piotra i zobaczysz Gwardzistę Szwajcarskiego na warcie, pamiętaj: to nie tylko strażnik, ale obrońca wiary, świadek Ewangelii i wzór pełnego oddania Chrystusowi.